

Janusz Palikot RPP

6 miliardów złotych tyle rocznie traci budżet na nielegalnym handlu papierosami i alkoholem.

Przemyt to gigantyczny problem. Pamiętam tylko jeden moment, w którym spadła kontrabanda, kiedy rząd Marka Belki obniżył akcyzę na alkohol. To był paradoks. Obniżono prawie o 30% akcyzę na alkohol i okazało się, że wpływy z akcyzy wzrosły, bo ludzie przestali kupować nielegalny alkohol. Różnica pomiędzy alkoholem przemycanym a oficjalnym była na tyle mała, że bardziej się opłacało kupić pewny alkohol, niż na targu z Ukrainy albo Rosji jakąś kontrabandę. I tę zasadę rekomenduję każdemu. Jednak nie można za daleko posunąć się z obniżkami akcyzy, bo przestaje się to opłacać producentom. Należałoby ją obniżyć tylko trochę i mielibyśmy znowu wzrost wpływów do budżetu państwa. To jest taki naiwne myślenie, że im wyższe podatki, to będziemy mieli większe wpływy. Tak to nie działa.

Jak walczyć z tym problemem?

Mimo tego, że przepisy są represyjne, są surowe kary, można za przemyt trafić do więzienia, to mimo wszystko żadna z tych potencjalnych konsekwencji nie działa na przemytników. To jednak jest jak z marihuaną - mamy więzienia za marihuanę, ale ludzie palą jej coraz więcej. Podobnie jest ze sprawą kontrabandy. Dlatego jedyną szansą jest ekonomiczne ubezwłasnowolnienie przemytników, które ma im uzmysłwić, że być może nie warto ryzykować życiem i więzieniem, dla tak małego zysku.

Co może Sejm?

Musi zmusić rząd do obniżki akcyzy, wtedy kontrabanda nie będzie miała sensu.

Na co można by przeznaczyć 6 miliardów złotych?

Pierwsza podstawowa rzecz to kolej i infrastruktura drogowa. Mamy pieniądze z Unii Europejskiej, których nie wykorzystujemy, bo brakuje nam wkładu własnego. Brakuje nam 20 miliardów jako państwu polskiemu, żeby utrzymać nakłady na drogi i na kolejnictwo na poziomie 30 miliardów. W przyszłym roku mamy mieć już tylko 20, a za dwa lata 12 miliardów. To jest jeden ze znakomych przykładów, że można by było infrastrukturę za 3 lata skończyć. Druga rzecz to przedszkola - miliard złotych kosztowałoby utrzymanie wszystkich dzieci w przedszkolach za darmo. Naprawdę lepiej z tych 6 miliardów jeden miliard przeznaczyć na edukację przedszkolną. Dzięki temu matki mogą szybciej wrócić to pracy, dzieci będą się szybciej rozwijać poprzez kontakt społeczny, co wpłynie na budowę relacji. To jest strasznie potrzebne.